

## Fragment relacji świadka historii



**RYSZARD ZMONARSKI**

ur. 1933, Strzylcze



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Zabłotów, 1943
--------------------------------------	----------------

### Ratunek przed głodem

Gdy wybuchła wojna, ojciec powiedział do mamy: *Wandziu, jeżeli nie będziemy mieli krowy, to nie przeżyjemy wojny. Musimy zdobyć krowę.* Matka sprzedała swoją maszynę do szycia firmy Singer i rodzice kupili krowę. I faktycznie, przeżyliśmy głód w 1943 roku. Głód był niewyobrażalny. Ludzie umierali z głodu. Leżeli pod płotem. Coś okropnego! Ja też mdlałem z powodu głodu. Do dzisiaj zostało mi to, że nie wyrzucę kromki chleba. To są trudne wspomnienia, bardzo trudne. W Przeworsku mieliśmy rodzinę, babcię, której nie widziałem na oczy. Ta babcia przysyłała nam pocztą kilogram mąki. My mieliśmy mleko. I to uratowało nas przed śmiercią głodową. Nie mieliśmy żadnego pola. A krowę trzeba było utrzymać. Nie mieliśmy z czego. Ojciec się zatrudnił jako robotnik na kolei. Karmę dla krowy trzeba było kupić. Mieliśmy ogród, w którym ojciec zasiał buraki pastewne. Z tych buraków, z siana, można było zrobić sieczkę [i nakarmić krowę – dop. red.].

<b>Data utworzenia</b>	9 lipca 2019, Dzierżoniów
<b>Rozmawiał/a</b>	Oskar Brewczyński, Beata Wójcik
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami